

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Hold Anglii

dla uczonej polki

LONDYN, 23. 6. Postanowieniem rady miasta Glasgow, drugiego co do wielkości miasta Anglii, p. Marja Curie-Skłodowska została mianowana honorową obywatelką miasta.

W historii Glasgow jest to pierwszy wypadek, że obywatelstwo honorowe zostaje nadane kobiecie.

Ignacy Paderewski przyjeżdża do Polski

W najbliższych dniach ma przybyć do Polski znakomity mistrz fortepian Ignacy Paderewski.

Słynny artysta przybywa do Poznania, gdzie obecny będzie na krajowych zawodach hipicznych w czasie których rozstrzygnięte będą rozgrywki o puchar ufundowany przez Paderewskiego.

Min. Stresemann powraca do zdrowia

BERLIN, 23 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Jak się dowiaduje nasz korespondent, stan zdrowia ministra Stresemanna uległ znacznej poprawie. Nie ulega już dzisiaj najmniejszej wątpliwości, że minister Stresemann będzie mógł z pewnością zabrać głos na poniedziałkowych debatach w parlamencie nad budżetem urzędu spraw zagranicznych.

Koniec wojny religijnej w Meksyku

LONDYN, 23. 6. Donoszą z Meksyku: Trwająca trzy lata wojna między państwem a kościołem w Meksyku została definitywnie zlikwidowana.

Prezydent Portez Gill i pełnomocnik papieża podpisali umowę, którą Ojciec święty telegraficznie zatwierdził.

Odprawianie nabożeństw rozpocznie się od dnia jutrzejszego. Według zawartej umowy, nauka religii nie będzie się odbywała w szkołach publicznych, ani prywatnych, natomiast nauka religii uznana została za wyłączną sprawę kościoła i będzie się odbywać bez przeszkód w gmachach, należących do kościoła.

Tylko ci duchowni, którzy będą wyznaczeni przez hierarchję kościelną, będą mogli być zarejestrowani w myśl ustaw meksykańskich.

Zakonnice, deportowane na wyspy Las res Marjas, wypuszczone będą na wolność. Wyłączona od tej amnestji jest zakonnica Conception, zasądzona przez sądy meksykańskie na 20 lat więzienia za udział w zamordowaniu Obregona.

Marszałek Piłsudski dziękuje za zaproszenie na odsłonięcie pomnika Zwycięstwa w Verdun

Z Warszawy donoszą: Na uroczystości w Verdun odsłonięcie pomnika Zwycięstwa dla bohaterów obrońców tej twierdzy otrzymał zaprosze-

nie marsz. Piłsudski, jako minister spraw wojskowych i obywatel honorowy m. Verdun. Marszałek Piłsudskiego na święcie Verdun reprezentował

attache wojskowy polski w Paryżu płk. dypl. p. Bleszyński. Poza to na ręce mera miasta Verdun wystosował marsz. Piłsudski następujące pismo:

„Szczerze wzruszony zaproszeniem pańskim na uroczystości zakończenia odbudowy i inauguracji pomnika Zwycięstwa i Żołnierzy Bohaterskiego Verdun zawiadamiam Pana, iż tylko z racji nawału pilnych spraw bieżących na uroczystości tę przybyć, niestety, nie mogę.

Przesyłając na pańskie ręce moje najserdeczniejsze pozdrowienia dla tego Miasta, które swą bohaterską obroną nowymi wawrzynami nieśmiertelnej chwały okryło sztandary Francji, proszę o przyjęcie również najlepszych moich życzeń dla miasta Verdun w imieniu wojska polskiego i mojem, jako obywatela honorowego“.

Pismo powyższe marsz. Piłsudskiego jest odpowiedzią na pismo mera Verdun, który powiadamia Marszałka o dniu uroczystości i prosi o wzięcie w niej udziału.

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI.

PARYŻ, 23 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W dniu dzisiejszym odbyły się w Verdun uroczystości na pamiątkę bohaterskiej obrony tego miasta, zwycięstwa wojsk aljanckich, odbudowy tej 10-cio krotnie zniszczonej przez wojnę miejscowości oraz z okazji odsłonięcia pomnika Zwycięstwa.

O godzinie 10 m. 40 przybył prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej Doumergue, poprzedzony pociągiem, którym przyjechali prawie wszyscy ambasadorzy i ministrowie pełnomocni akredytowani przy rządzie francuskim, wielu parlamentarzystów oraz szereg wybitnych członków społeczeństwa.

Dłuższe przemówienie wygłosił premier Poincaré. W przemówieniu swoim Poincaré podkreślił, że narody, które tak dotkliwie odczuły okropności wojny tembardziej obecnie pragną pokoju. Naród francuski pragnie, ażeby traktaty pokojowe oraz sprawy odszkodowań były ściśle dotrzymywane, co jedynie spowodować może pokój trwały i wykluczyć możliwości wojny.

Następnie przemawiał prezydent Doumergue, który podkreślając pokojowe dążenia narodu francuskiego wyraził zadowolenie z prac nad odbudową tego historycznego już miasta.

dzia Radłowski, po wywodach prokuratora Domke, który zażądał dla oskarżonego kary trzech lat twierdzy i wywodach obrońcy d-ra Perla z Warszawy ogłosił wyrok, skazujący d-ra Drobnera na jeden rok twierdzy z zaliczeniem odbytego już aresztu śledczego.



TEATR ŚWIETLYNY

„CASINO”

Dziś premiera

wielkiego podwójnego programu.

L MISTRZYNI EKRANU

Gloria Swanson



i genialny L. BARRYMORE w 10 aktowym dramacie erotycznym p. t.

„... a jednak ciało jest słabe“

— II —

Ekscytryczny Jegomość

w roli tytułowej niezrównany

Douglas Fairbanks

Początek o g. 5-ej.

Orkiestra pod dyr. L. KANTORA.

Zwycięstwo socjalistów

w wyborach do parlamentu meklenburskiego

BERLIN, 23. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dzisiaj odbyły się w Meklenburgu wybory do parlamentu meklenburskiego. Przebieg wyborów był spokojny. Główna walka toczyła się pomiędzy socjalistami a blokiem jednocy narodowej, w skład którego wchodziły wszystkie stronnictwa prawicowe. Ostateczne wyniki wyborów podane będą jutro.

BERLIN, 23. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Do godziny 22 m. 45 obliczono głosy z 717 obwodów.

Obliczenia dały wyniki następujące: Socjal Demokraci otrzymali 152,619 głosów, Nacjonalisci meklenburscy — 120,346 gł. Komuniści — 14020 gł. Ludowcy — 6,620 gł. Demokraci — 7,849 gł. Meklenburska partja chłopska — 7.284.

Dr. Drobner skazany na jeden rok twierdzy

TORUŃ, 23. 6. (Tel. wł.).

Wczoraj przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy na skutek uwzględnienia odwołania prokuratora przez sąd najwyższy odbyła się rozprawa przeciwko b. przywódcy Niezależnej Partji Socjalistycznej d-rowsi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o nawadywanie na wiecach w Bydgoszczy do zmiany ustroju państwa drogą gwałtu.

Sąd, któremu przewodniczył sę-

Plan Younga jest korzystny dla Polski

Opinia prof. Krzyżanowskiego

Podpisany świeżo układ reparacyjny pociągnie za sobą niesłychanie brzemiennie skutki, zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz. Na zewnątrz ugruntuje pokój europejski, a tem samem wzmocni prądy pacyfistyczne: data 7 czerwca b. r. oznacza bowiem ostateczne zamknięcie rokowań pokojowych, jakie się toczyły dotąd w kwestiach ekonomicznych przez kilkanaście lat. Umowa reparacyjna ażebykolwiek doszła do skutku poza Ligą narodów, wzmacnia jednak jej ideę i stanowisko; jest też ona bardzo na rękę nowemu pacyfistycznie usposobionemu rządowi angielskiemu. Na wewnątrz sprowadzi ugoda reparacyjna ogólne odprężenie w dziedzinie gospodarczej oraz znaczną poprawę w stosunkach kredytowych wraz ze zniżką stopy procentowej. Tłomaczy się to całkiem prosto. Z umocnienia powszechnego pokoju wypłyne ogólna konsolidacja stosunków politycznych i gospodarczych, z czem łączy się naturalnie stabilizacja waluty. Ugruntuje je jeszcze mocniej międzynarodowy bank reparacyjny który regulować będzie w znacznej mierze światowe zapotrzebowanie dewiz, a tem samem będzie mógł łatwo zapobiec wstrząśnieniom walutowym w tych wszystkich państwach, które wezmą udział w działalności banku, o ile nie spowodują ich same przez lekkomyślną gospodarkę.

Pakt reparacyjny należy już uważać za fakt dokonany, ażebykolwiek pozostaje jeszcze formalności do wypełnienia. Wprawdzie 7 czerwca podpisano tylko protokół komisji ekspertów, który ma być dopiero ratyfikowany przez interesowane państwa; mimo to wolno się spodziewać, że ratyfikacja nastąpi rychło i to bez żadnych zasadniczych zmian. Protokół bowiem, ułożony przez pierwszorzędnych fachowców, stanowi jednolitą całość, w której niczego zmieniać nie można bez naruszenia całego projektu: można go tylko w całości przyjąć lub w całości odrzucić. Jednakowoż odrzucenie układu reparacyjnego, wywołałoby takie komplikacje międzynarodowe, że ewentualność ta wydaje się zgola nieprawdopodobna. W szczególności Niemcy, których najłatwiej

możnaby posądzić o chęć sabotowania ugody, straciliby cały szereg cennych natychmiastowych korzyści, jakie im ona przynosi.

A więc najpierw określa pakt ostatecznie globalną sumę odszkodowań niemieckich, dotąd nieoznaczoną, dalej przyznaje Niemcom zniżkę rat reparacyjnych z 2 i pół miljarda marek na około 2 miljarde, z tego trzecia część (660 milionów) zostanie skomercjalizowana i spleciona w formie różnych obligacji, kolejowych i innych, na ogólną sumę 13 miliardów marek; przy finansowaniu tej transakcji odegra poważną rolę bank Morgana. Następnie odpada na przyszłość wszelka kontrola nad gospodarką finansową Rzeszy, jedynie w radzie nadzorczej Banku Rzeszy pozostanie kilku zagranicznych obserwatorów. Wreszcie z dniem 1 września b. r., t. j. od daty wejścia w życie układu Rzesza przejąłaby pokrywać koszty okupacji, co przyspiesza termin ewakuacji Nadrenji.

Inne państwa znowu są silnie interesowane w ostatecznym utrwaleniu pokoju gospodarczego w Europie, to też również nie odmówią

ratyfikacji dla paktu, choć tu i ówdzie podniosą niezawodnie różne zastrzeżenia. Takie zastrzeżenie np. zgłosi zapewne Polska w kwestji likwidacji mienia niemieckiego, co do której protokół zajmuje nieprzychylnie dla nas stanowisko.

Pomimo wzmocnienia Niemiec i pewnych niekorzystnych szczegółów stanowi pakt reparacyjny dla całokształtu naszej gospodarki wydarzenie wielce pomyślne. Przedewszystkiem zabezpieczy on definitywnie stabilizację złotego. Wprawdzie stałości naszej waluty nie zagrażało jeszcze żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo, jednakowoż niedawno przedstawiała się sytuacja nie całkiem różowo, o ile chodzi o dalszą przyszłość. Odpiływ dewiz w kwietniu b. r. przybrał tak wielkie rozmiary, że zachodziła obawa nie spadku złotego, lecz ostrego kryzysu ekonomicznego, jaki musiałby powstać wskutek energicznych zarządzeń ochronnych dla utrzymania kursu waluty. Obecnie niebezpieczeństwo to minęło, dzięki czemu kryzys przybrał łagodniejsze formy. Dlatego to definitywne zabezpieczenie trwałości naszego pieniądza przyniesie nie-

zwykle dodatnie konsekwencje dla naszej sytuacji gospodarczej. Teraz dopiero uwidocznia się błogosławione skutki pożyczki stabilizacyjnej i nawiązanego przez nią kontaktu z finansjerą zagraniczną. Większe bezpieczeństwo polityczne i gospodarcze oraz udział w międzynarodowym Banku podnieśli nasz kredyt zagranicą i odbijają się korzystnie na kursie naszej pożyczki. Dotychczas wyglądał on wprost skandalicznie: pożyczka polska bowiem obok jugosłowiańskiej notowana była najniżej ze

wszystkich na giełdzie nowojorskiej. Już teraz po podpisaniu protokołu kurs jej podniósł się z 81 na 84,5, co stanowi pomyślny prognostyk na przyszłość. Zwiększone zaufanie ułatwi nam zaciągnięcie nowych tak potrzebnych pożyczek zagranicznych na lepszych warunkach, co pociągnie za sobą ogólną poprawę stosunków gospodarczych. Należy się spodziewać, że rząd nasz nie zmarnuje tej pomyślnej konjunktury, ale wyzyska ją należycie dla dobra państwa i społeczeństwa.

Niech żyje sprawiedliwość!

Niezwykła historia wyroku sądowego

„Berliner Tageblatt“ powtarza za „Dziennikiem Bydgoskim“ następującą zabawną historijkę:

W roku 1926, a więc w ósmym lat po odrodzeniu Polski niepodległej i dwanaście lat po rozpoczęciu wojny światowej, pracowała policja w Poznaniu zarządzać w starych pozostałościach aktach. Ku swej radości znalazła ona m. in. rozkaz aresztowania pewnego obywatela polskie-

go, nazwiskiem Wygoda, który miał do odsiedzenia jeszcze trzy miesiące więzienia. Wysłany specjalnie funkcjonariusz policyjny zastał rzeczywiście Wygodę w domu. Spisano jego personalja, a ponieważ wszystkie dane się zgadzały, zaprowadzono grzesznika, zachowującego spokój i rezygnację, do więzienia.

Przez cały czas odsiadywania kary Wygoda nie pytał się ani razu o przyczynę uwięzienia. Ale... gdy trzy miesiące minęły i Wygoda odzyskał wolność, zapragnął jednak wiedzieć, za jakie przestępstwo właściwie pokutował. Z wielkim wysiłkiem udało mu się to stwierdzić. Oto podczas wojny światowej Wygoda obraził Wilhelma II, swego ówczesnego władcę, i został wtedy skazany na trzy miesiące więzienia za obrazę majestatu. Podczas wojny nikt się o niego nie troszczył, ale teraz po odrodzeniu Polski, wina jego odżyła. Za obrazę Wilhelma II, został Wygoda przez władze polskie wtrącony do więzienia. Niech się wali całe miasto — a porządek musi być!

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Rehabilitacja Jakubowskiego



Nogens, skazany na karę śmierci, obok swego adwokata wysłuchuje wyroku.



DZIŚ
szlagierowa
PREMJERA

Orkiestra symfoniczna pod dyr.
R. KANTORA.

Początek o 5-ej po południu.

4 ulubione gwiazdy w podwójnym programie

Norma Shearer, Lew Cody, Carmel Myers, Vera Veronino

I. Narzeczona z urojenia

Znakomita komedia erotyczno-salonowa, oparta na nieporozumieniu miłosnym.
Matka i córka walczą o zdobycie wspólnego kochanka.

II. Wir życia

Emocjonujący dramat pełen silnych wrażeń i wielkich uczuć. Wielkie przygody miłosne! Straszne rozczarowanie! Niesłychana zdrada!

Tajemnica Grobownika

Nr. 13

Romans
sensacyjny

G. Muhlen-Szult

47)

ROZDZIAŁ XLI

Zdemaskowany morderca

Romeo Bierfus wyjechał znów do Paryża. Postanowił zatrzymać się tam dopóty, dopóki sprawa z doktorem Mortonem nie ucichnie.

Lecz okazało się, że przedsięwzięcie ostrożności były zbyt czyste. Gazety, które kupił nazajutrz doniosły dokładnie o napadzie na dom doktora Mortona. Prętem schwymano w gabinecie lekarza i odstawiono na policję. Był to jakiś osobliwy człowiek. Początkowo zachowywał się normalnie, nagle dostał ataku szału i uczynił wielkie spustoszenia w świątyni sprawiedliwości. Prawdopodobnie był to człowiek nienormalny; na pytania odpowiadał bardzo dziwnie i oświadczył, że nie wie jak się nazywa. Twierdził uparcie, iż zbrodni nie popełnił, chociaż czyn jego nie ulega żadnej wątpliwości.

Wiadomości te zupełnie uspokoiły Romea. Nie miał pojęcia, w jaki sposób sprawa przyjęła tak pomyślny dlań, obrót. Czując się zupełnie bezpiecznym, wrócił do kraju.

Oliśnił Izabelę Loty swym majątkiem i zaręczył się z nią. Pod czas kilku tygodni narzeczeństwa był igraszką w rękach hrabiny, i znosił z poddaniem jej najdziwniejsze kaprysy.

Z rana, w dniu ślubu, spadł straszny grad, który o mało co nie powybijał szyb w pokoju Romea. Był to zły znak. Aktorowi wszystko szło na opak. Skaleczył się przy gołeniu, a gdy już był zupełnie ubrany, wylał sobie filiżankę czarnej kawy na gors frakowej koszuli. Za późno przybył do domu Izabelli i spo-

tkala go awantura ze strony zniecierpliwionej narzeczonej.

Po dniu pełnym najrozmaitszych plag, nastąpiła noc poślubna.

Do dziesiątej wieczorem Izabella flirtowała z gośćmi płci męskiej. Następnie małżeństwo udało się do swych pokoi i spędziło kilka godzin na rozmowie, której dźwięki rozlegały się w całym domu. Około północy młoda małżonka uderzyła swego męża dwa razy szpicrutą w twarz, i uciekła do swego pokoju, oświadczając, iż chce się dziś spokojnie wyspać.

Romeo Bierfus stracił cierpliwość. Siłą wdarł się do sypialni Izabelli i zaciskając pięści, zaczął krzyżeć:

— Jesteś bestją, ale ja ci pokażę, jak się ujarzmia dzikie zwierzęta!

Hrabina chwyciła kryształowy wazon i rzuciła go w swego małżonka, który szybko wybiegł z pokoju. Nie przebiegając się, Romeo udał się do miasta i odwiedził jakiś nocny lokal. Zebrał dokoła siebie najelegantsze damy z półświatka i bawił się z nimi, wypijając szalone ilości szampana.

W pewnej chwili podeszło do niego kilku poważnych jego mościów, — pokazali swe znaczki służbowe i kazali mu iść z sobą. W biurze policyjnym atletycznie zbudowany urzędnik pozdrowił go wesoło.

— Jesteś więc znów tutaj, mój chłopcze, rzekł. Opowiadano mi, że porządnie pobiliś komisarza, gdyż się tu znalazł po raz pierwszy. Niestety, byłem wówczas na urlopie i nie mogłem z tobą pomówić. Ale dziś jestem już tutaj, Bobie. Jak myślisz? Możebyśmy porozmawiali o dobrem wychowaniu? Co? Cóż sądzisz na przykład o uderzeniu w podbródek, jako o dowodzie specjalnej sympatii?

Mówiąc to funkcjonariusz uderzył Romea w twarz. Aktor zatoczył się i wpadł w ramiona stojących przy drzwiach policjantów. Policjanci podnieśli go i przyprowadzili znów przed oblicze cywila, który znów wymierzył mu potężne uderzenie. Zabawa ta powtarzała się kilkakrotnie i całkowicie wytrąciła Romea z równowagi.

— Nie jestem Bobem, na miłość boską! — krzyknął i zaczął się bronić.

To jeszcze pogorszyło jego położenie. Przez następne dziesięć minut otrzymał więcej razy, niż przez pierwsze dziesięć lat swego życia. Wkońcu zamknęto go w ciemnej, małej celi. Romeo usiadł na pryczy i rozmyślał gorzko, obmacując swe zblałe członki.

Poco dał się namówić do ode-

grania roli Boba. Sprawa ta dotychczas przyniosła mu jedynie przykrości. Izabella wymierzyła mu przez okres znajomości niezliczoną ilość policzków, dziś zbito go, jak psa. Ciało jego nie było z żelaza, mogło znieść tylko określoną ilość razy, a i to

quantum zostało już wyczerpane.

Lecz Romo mylił się. Ciało człowieka może znieść bardzo wiele. Aktor natychmiast się o tem przekonał. Gdy chciał się wyciągnąć na pryczy, nagle ktoś kopnął go z całej siły w bok.



Aktor zatoczył się i wpadł w ramiona przy drzwiach stojących policjantów.

Równocześnie rozległy się głośne przekleństwa.

— To skandal, aby uczciwemu chrześcijaninowi przerywano spoczynek, — oświadczył towarzysz Romea. — Przecież cela więzienna powinna chronić człowieka, choć przez pewien czas, przed zgiełkiem życia w wielkiem mieście.

Człowiek ów, mówiąc to, zsunął się z pryczy i ciężkimi krokami udał się do kąta. Wrócił stamtąd z jakimś naczyniem i oświadczył, że woda w dzbanku ma szczególnie niemiły zapach. Życzy on sobie, aby Romeo skosztował trochę wody i orzekł, czy można ją pić.

Aktor odpowiedział, iż nie ma pragnienia, a pozatem nie jest przyzwyczajony do picia wody. Więzień zamruczał:

— Jesteś zapewne „lepszym człowiekiem“, co?

Romeo poczuł na sobie ciężkie ręce.

— Acha, frak na jedwabiu, sztywna koszula! Jakiś blagier, co?

— Proszę mnie zostawić w spokoju, — zawołał Romeo, próbując oswobodzić się z żelaznych uścisków.

— Chorujesz na wielkość, zda je się, — mówił więzień trzymając silnie Romea w swych rękach. — To zła choroba, ale uleczalna.

W tej chwili za drzwiami prze-

trzymał w rękę latarkę. Promień światła padł na twarz Romea. Ręce nieznanego puściły natychmiast aktora. Cofnął się wtył.

— Bob! — zamruczał i dodał jakieś przekleństwo.

Po kilku chwilach otrząsnął się ze zdumienia i rzekł:

— Czarujące spotkanie! Czy pan też się tak cieszy, jak ja, panie Bobie?

— Nie jestem Bobem, i nie znam pana! — odrzekł Romeo.

— Ależ, panie Bobie, jak może na zapierać się swych starych przyjaciół? — rzekł współwzięcie aktora. — Naturalnie, może nie chciał się pan tu ze mną spotkać. Lecz lepiej tu, niż wogóle nigdy. Nareszcie możemy załatwić nasze porachunki.

— Jakie porachunki? Nie wiem o niczem.

— Mój chłopcze, nie zamierzam bawić się z Tobą w ciuciubabkę. Padube nie lubi takiej dzieciannady. Kiedyś u Rudego Johna tańczyłem tak, jak ty gwizdałeś. Dziś próbujemy zamienić się rolami.

— Po raz ostatni oświadczam, że nie jestem Bobem, i że pana nie znam!

Głos Romea drżał; czuł, że zbliżają się nowe przykrości. Padube zauważył stan aktora.

— Acha, pan we fraku nie jest dziś w nastroju? — sztydził.

— Wówczas u Johna miało się wrażenie, iż potrafisz zwyciężyć

cały świat. Ja zaś nie czułem się dobrze, więc nie mogłem cię unieškodliwić. Ale dziś jest inaczej. Zdejm frak i broń się! —

Padube ciężkimi krokami zbliżył się do Romea i wyciągnął ku niemu swe olbrzymie łapy. Aktor uciekł do kąta i zaczął krzyżeć przeraźliwie:

— Na pomoc! Na pomoc! —

— Dobrze, że krzyżysz! — rzekł Padube. — Orznięję się bowiem, gdzie jesteś. —

Romeo zamilkł i ukrył się w innym kącie. Wymykał się z rąk swego prześladowcy. Padube przeklinając i sapiąc biegał po celi; kilkakrotnie potknął się o prycze, co jeszcze zwiększyło jego wściekłość. Nagle zawadził nogą o dzbanek i upadł na podłogę. Padając z wyciągniętymi rękami, uchwycił wreszcie Romea. Nie wypuścił już z rąk, wijącego się, jak piskorz, Romea. Przyciągnął go do siebie i rzucił na ziemię. Ukłakł nad nim i zaczął go okładać pięściami. Kilka razy robił małą przerwę, oddychał głęboko i zaczynał swą pracę od początku.

Gdyby potrwalo to dłużej z Romea zostałyby tylko siekane mięso, ale na szczęście drzwi celi nagle otworzyły się i dozorca oderwali z trudem szalejącego olbrzyma od nospół żywej ofiary.

Zjawienie się dozorców było wynikiem porozumienia za pomocą pukania, którem posługują się więźniowie. Sąsiad Paduba zawiadomił swego drugiego sąsiada o walce; ten wypukał wiadomość dalszemu więźniowi i t. d. Wiadomość obeszła w ten sposób cały korytarz i dostała się do pierwszej celi, w pobliżu której znajdował się pokój dozorców. Dozorcy zaalarmowani wieścią o bójece udali się szybko do celi Paduba.

(D. e. n.)

CZARY

KINO
W OGRODZIE

Dzisiaj po raz ostatni!

Dawno oczekiwany i reklamowany od dłuższego czasu największy przebieg filmowy p. t.

Handlarka Niewolnikami

Emocjonujący dramat sensacyjny na tle życia korsarzy pg. powieści

Jacka Londona

Rolę kapitana fregaty BELLE BENNET

odtworza genialny

Nad program — Komedja amerykańska w 2-ach aktach.

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 5.30 po poł., w soboty i niedziele od 1.30—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.

uwaga: Wrazie niepogody seanse na sali.

LUNA

Dzisiaj i dni następnych!
Wspaniały podwójny program

I. Jak wygląda moralność milionerów.

„Janet Gaynor szuka posady“
Wesoła historia o wielkiej karierze biednej dziewczyny w Nowym Jorku. W roli tytułowej ulub. gwiazda Janet Gaynor.

II. Nowy wielki film wschodni
„Miłość Beduina“
Romantyczne przygody bohatera-skiego szejka. W rolach główn.: Przepiękna Dorothy Janis, najpiękniejszy mężczyzna Ameryki Barry Norton i w roli „Postrachu karawan“ Ben Bard.

Początek o godz. 12-iej po poł.
Ceny miejsc niższe.

Krzywe zwierciadło

O uprzejmości

W pociągu Łódź — Warszawa. Pełno, ciasno w przedziałach i na korytarzach.

Bilety! — pada opryskliwie żądanie konduktora. Przeciska się on między podróżnymi, deptając im nieszczęśliwie po stopach. Ktoś pyta przy okazji o jakąś informację, ale konduktor udaje, że jest głuchy, bowiem nie ma ochoty ze swoimi „klientami” rozmawiać.

— W pociągu Łódź — Kolszki.

— No dawać bilet prędzej do ciężkich!... — wrzeszczy konduktor do biednej kobieciny, która usilnie szuka biletu we wszystkich częściach swojej garderoby.

— Przykładów takich, świadczących o niezbyt rozwiniętej wśród personelu konduktorskiego na naszych kolejach, wrodzonym czy nabytym, poczuciu uprzejmości, możnaby przytoczyć całe mnóstwo. Uważamy to jednak za zbyt dobre, gdyż są to rzeczy zbyt dobrze znane wszystkim, którzy korzystają u nas z genialnego wynalazku, Stefensa...

Byłoby przykro, gdyby tej ważnej błahostki nie starano się usunąć. Ale tak nie jest.

Dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji, dbając o należyta obsługę pasażerów wprowadzić ma na wzór władz kolejowych zagranicy kursy nauki uprzejmości dla konduktorów. Kursy takie prowadzone są już w dyrekcji katowickiej i poznańskiej i mają na celu odpowiednie szkolenie personelu konduktorskiego.

Co tam sobie w gruncie rzecz o sobie myślimy — to już trudno, ale pozornie przynajmniej szanujemy się wzajemnie bardziej. Szczególnie wobec cudzoziemców! Przecież mamy wielką wystawę w Poznaniu, do której jadą liczni obcokrajowcy...

Bak uprzejmości — niby to nie wielka rzecz, ale duży wstyd...
Zet.

Dobry styl korespondencji

winien łączyć sentyment z rzeczowym stosunkiem do zjawisk

Poprawny list młodzieńca, który znajduje się w podróży, do narzeczonej, według „Podręcznika dobrego tonu”, pióra feljetonisty amerykańskiego.

Moja droga Edyto!

Tęsknię za Tobą, chciałbym Cię zobaczyć, uścisnąć Twą rękę, patrzeć w Twe oczy! Lecz cóż, Ty jesteś w Toledo, a ja w Paryżu, który, jak wiesz, leży nad brzegami Sekwany, prawie pośrodku t. zw. kotliny paryskiej, na wysokości 85 do 419 stóp nad poziomem morza. Lecz moje kochanie, gdziekolwiek bym się nie ruszył w tem olbrzymim mieście, mającym (w roku 1921) 2.856.986 milionów ludności, w sercu zawsze noszę Twój obraz. Pragnę tylko, ach, jak bardzo pragnę, żebyś Ty też była tutaj! Wczoraj naprzykład byłem na cmentarzu Pere-Lachaise, który jest największym i najbogatszym cmentarzem w Paryżu. Znajduje się na nim 90.148 grobów, które są prawdziwą galerią rzeźb. I czy wiesz, co tam znalazłem i przypomniało mi Ciebie z niezwykłą żywością?

Nie grobowce Lafontaine'a (um. w 1695 r.) i Motier'a (um. w 1673 r.), których śmiertelne szczątki w 1804 roku zostały przewiezione na ten cmentarz, i nie grobowiec Róży Bonheur (um. w 1899 roku), lub ofiar pożaru w paryskiej operze (roku 1887), nie, moja droga. Grobem tym był grób Abelarda i Hełoiży. Znasz tę parę miłosną z końca 11 i początków 12 wieku, i możesz sobie wyobrazić, jakiego rodzaju były moje myśli, krążące dokoła pewnej młodej damy, której imię rozpoczyna się od litery E., gdy obserwowałem ten grób, którego baldachim składa się z fragmentów rzeźb, zebranych przez Lenoira, a wykonanych przez Nogent sur Seine.

Najdroższa Edyto, siedzę tu, w moim pokoju, patrzę w pierw na Twoją fotografię, potem na wieżę Eifla, najwyższą budowlę na świecie, mającą 328 metrów wysokości (najwyższa piramida ma 150 metrów wysokości, a obelisk w Waszyngtonie 188 metrów).

Może będzie Ci się to wydało romantyczne, moja droga,

ale rzeczywiście czuję, że nasza miłość jest tak silna i stała, jak to arcydzieło technicznego kunsztu budowlanego, które waży 7.000 tonn, składa się z 12 tysięcy kawałów metalu, które spojone są 2.500.000 żelaznymi nitami.

Bądź zdrowa, moja kochana, chcę obecnie zwiedzić katakumby, które podobno zawierają śmiertelne resztki trzech milionów ludzi. Katakumby składają się z labiryntu dróg i korytarzy, pełnych szkieletów i kości ludzkich; można je zwiedzić pod przewodnictwem w pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca, o godzinie drugiej popołudniu. Pragnę już tulić Cię w moich ramionach.

Twój Paweł.

Klara Zetkin



która po konflikcie ze Stalinem powróciła do Niemiec, została usunięta z kominternu.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Różowy djament skradziony

z willi artystki Sorel w Paryżu

Hrabia Segur, potomek jedno z najstarszych rodów arystokratycznych we Francji, posiadacz magnackiej fortuny, poślubił przed szeregiem lat znakomitą artystkę komedii Francuskiej Agnes Sorel. Ozdobą klejnotów rodzinnych, które hrabia odziedziczył po matce i ofiarował małżonce, był różowy djament, posiadający nietyle dla swojej wagi, ile dla rzadkiej barwy bardzo wysoką cenę. Barwa różowa jest bowiem w djamentach bardzo rzadka. W całej Francji istniał jeszcze jeden tylko taki sam djament, ów słynny djament z muzeum w Chantilly, ukradziony przed rokiem mniej więcej przez włamywaczy; odnaleziony ostatecznie, w poprzednim hoteiku w Strasburgu.

Hr. Segur wynajął niedawno willę na Avenue des Champs Elysees, gdzie narazie zamieszkał pokojówka hrabiny i sekretarz hrabiego. Hrabina poleciła przewieźć do nowej siedziby garderobę i kosztowności. Przed kilku dniami zjawili się w willi dwaj mechanicy i oznajmili, że

mają polecenie zmontowania na nowo aparatów telefonicznych. Zaczęli od przecięcia drutów telefonicznych, pracowali do późnego wieczora, a odchodząc zabrali wszystkie aparaty.

Następnego dnia stwierdzono, że wraz z nimi zniknęły różne klejnoty, a wśród nich i różowy djament, oceniony na milion franków. Złodzieje widocznie byli doskonale obznajmieni z warunkami miejscowymi. Hrabina przechowywała cenny djament w srebrnym pucharze, zamkniętym wraz z innymi klejnotami w specjalnym kufereczku. Policja została niezwłocznie zawiadomiona, a jubilerzy ostrzeżeni. Hrabina wyznaczyła za odnalezienie różowego djamentu nagrodę w sumie 40 tys. franków.

Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu



- WARSZAWA (1395)
- 11,56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie.
- 12,05 Koncert z płyt gramofonowych.
- 12,50 Komunikaty P. W. K.
- 13,00 Komunikaty.
- 16,15 Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
- 16,30 Aktualja.
- 16,40 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17,15 Komunikaty przygodne.
- 17,25 Odczyt p. t. „Żeromski jako piewca wód żywych“.
- 17,50 Komunikaty P. W. K.
- 18,00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia“.
- 19,00 Rozmaitości.
- 19,25 Komunikat rolniczy.
- 19,56 Sygnał czasu.
- 20,05 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.
- 20,30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Wiednia.
- 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 22,25 Komunikaty PAT.

- 22,40 Komunikaty.
- 23,00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.
- RADJO ZAGRANICZNE
- Wrocław (321)
- 20,15 Koncert (Uwertura do op. „Sprzedana narzeczoną“, Symfonia VI Czajkowskiego, „Obrazki z wystawy“ Mussorgskiego).
- Frankfurt (421)
- 20,15 Komiczna opera Adama „Pocztyljon z Lonjumeau“.
- Langenberg (462)
- 20,00 Serenady: Brahmsa A-dur, Wolfa „Włoska“, Straussa Es-dur, Fuchsa Nr. 5 op. 55.
- Kalundborg (1153)
- 21,30 Muzyka kameralna (Dwa utwory na kwintet dęty Roparka, Sonata na flet, obój i klarnet Loielleta, Kwintet F-dur Rubinsteina).
- Daventry Exp. (482)
- 20,00 Opera Pucciniego „Jaskółka“.
- Hilversum (1071)
- 18,00 Opera Wagnera „Parsifal“

„Szczęście u Kobiet“
Dzieje miłości, sprytu i szczęścia. w rolach głównych para najmlodszych artystów:
Wiedenska
IRIS ARLAN
i piękny Włoch
ANDRZEJ MATTONI
Następny przebojowy program
Kina „PALACE“

KINO TEATR
CAPITOL
Dziś wielka premiera!
Początek w dni powszednie 4.30.
W soboty, niedziele i święta o 2.30.
Ceny miejsc na 1 seans 50 gr. i 1 zł.

Dziś premiera! Dziś premiera!
Upajający film miłosny reż. A. Genina
„Romans hrabianki L.“
z najurodziwszą kobietą Włoch, słynną „Miss Italia“ **Carmen Boni** oraz bożyszczem kobiet **Jack Trevor**
Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana

Krwawa masakra żydów w parku

Banda wyrostków pobiła do krwi 14 spacerowiczów

Napady na żydowskich spacerowiczów w parkach miejskich w ostatnich tygodniach nieco ustały.

Niedalek jednak jak onegdaj byliśmy znowu świadkami dzielnego napadu chuliganów na żydów w parku 3-go Maja. Tym razem napad ten był o wiele groźniejszy niż dotychczasowe i jak się okazało podług wcześniejszego opracowanego planu.

Około godz. 7-ej wieczorem kilku osobników zaczęło znajdujących się w parku 3-go Maja żydów. Gdy spokojni żydowscy młodzieńcy zwrócili im uwagę, że nie licuje to z godnością obywateli, rzucili się na nich, bijąc ich niemilosierdzie do krwi. To posłużyło, jako sygnał do dalszych wykręceń.

A mianowicie w chwili tej wy skoczyła z krzaków banda wyrostków, rzucając się na każde-

go przechodzącego mężczyznę lub kobietę żydowską. Powstała straszna panika. Ze wszystkich stron żydzi poczęli uciekać a awanturnicy goniąc ich, bili w dalszym ciągu czem popadło.

Pobici z ranami głów, rąk i nóg udali się do najbliższych aptek o nałożenie im opatrunku.

Dotychczas zanotowano następujące ofiary: Bessermanówna, Nowomiejska 22; Abram i Geda Ija Frenkiel, Nowomiejska 19; Michał Frenkiel, Wschodnia 54; Dawid Cała, Sienkiewicza nr. 2; Wolf Niedzyński, Przejazd 6; A. Wajsbaum, Ogrodowa 2; A. Rozenberg, Aleksandrowska 6; P. Lipszyc, Piotrkowska 27; Majer Solarz, Zielona 53; M. Markowicz, Plac Wolności 11; K. Wajnberg, Wschodnia nr. 16; Kalmanowicz, Północna nr. 16; i Rozen, Kilińskiego 46.

Charakterystycznym jest, że

władze policyjne mimo dotychczasowych awantur, nie czują się w obowiązku wystawić posterunków policyjnych przy parku miejskim oraz wewnątrz parku, znajdującego się na krańcach miasta. (p)

Termometry Reamure'a

zostają zniesione w Polsce

Minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie, kasujące z dniem 1 stycznia 1931 r. sprzedaż termometrów ze skalą Reamure'a. Również termometry z podwójną skalą Remure'a i Celsjusza zostaną wycofane.

Ministerstwo przemysłu i handlu, wydając to rozporządzenie zwraca uwagę kupcom, by obecnie już nie zamawiali termometrów, które do 1 stycznia 1931 r. muszą być z handlu wycofane.

Celem zarządzenia powyższego jest usunięcie nieporozumień wynikających z rozpowszechnienia u nas dwóch skal temperatury Reamure'a i Celsjusza.

Reduta Prasy

Syndykat Dziennikarzy w Łodzi — Komisja Dochodów Niestających prosi wszystkich Kolegów, pragnących wziąć udział w pracach nad zorganizowaniem Letniej Reduty Prasy, o przybycie na zebranie Komisji, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m. o godz. 9-ej wieczór w lokalu Agencji Wschodniej (Zachodnia 72, fr. I p.).

Tragiczna śmierć łodzianina w Krakowie

W dniu wczorajszym zdarzył się znów na Wiśle nieszczęśliwy wypadek. Kąpiący się w Wiśle, między plażą wojskową a klasztorem S. S. Norbertanek łodzianin Mieczysław Kadziński natrafiwszy na głębsze miejsce utonął, mimo natychmiastowej pomocy nadbiegłych z wybrzeża. Mimo energicznych poszukiwań na zwłoki topielca dotychczas nie natrafiono.

Zmarły był znanym na gruncie łódzkim sportowcem, członkiem „Kadimy”.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suke. Gorfina (Wschodnia 54) J. Koprowskiego (Nowomiejska 21).

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7,30 „Kwadratura koła”.

„Mira Efros” z Horecką w roli tytułowej grana będzie jutro, we środę, czwartek i piątek.

Zwiedzajcie

P. W. K. w Poznaniu

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek

b. p. Benjamin Rukalski

przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 24 czerwca 1929 roku, o godz. 2 po poł., z domu żałoby przy ul. Nowo-Cegielnianej 12. o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza siostra, bratowa i ciotka

b. p. HELENA GRAWE

urodz. Siemiatycka, wdowa po b. p. Józefie Grawe przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 24 b. m. o godz. 12 z domu żałoby przy ul. Andrzeja 58 o czem zawiadamia

STROSKANA RODZINA.

Trzy dobre teatry

będzie prawdopodobnie miała Łódź w przyszłym sezonie

Przyszły sezon teatralny w Łodzi zapowiada się b. ciekawie. Będziemy mieli aż trzy teatry na wysokim stojące poziomie.

Teatr miejski, jak wiadomo obejmuje p. Karol Adwentowicz, który zamierza w większym stopniu niż to miało miejsce dotychczas, dopuścić do głosu pierwiastek społeczny.

Pozatem, jak się dowiadujemy, teatr Popularny i teatr Kameralny najprawdopodobniej prowadzić będzie p. Bolesław Gorczyński.

Sprawa ta definitywnie będzie załatwiona w ciągu najbliższych kilku dni.

Jeśli istniejący w tym kierunku zamiar zostanie zrealizowany, to nie ulega wątpliwości, że teatr Popularny, trzymając się naogół ram, zakreślonych mu przez nazwę, nadzwyczajnie po prawy swój poziom.

Nie jest wykluczone, że sezon w teatrze Popularnym zostanie otwarty komedją „Książę Radziwiłł Panie Kochanku” z Mieczysławem Frenklem, a teatr Kameralny otworzy swe podwoje klasyczną komedją Zabłockiego „Fircyk w załotach” z Juljuszem Osterwą.

Blizszymi szczegółami sezonu teatralnego zajmujemy się niebawem obszerniej.

Wyniki sądu konkursowego

na budowę zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego

W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń magistratu posiedzenie sądu konkursowego w sprawie rozpatrzenia nadesłanych prac na budowę zakładu sterylizacyjno - utylizacyjnego w Łodzi. W skład sądu konkursowego wchodził: prof. politechniki warszawskiej Świerczewski i lekarz weterynaryjny dr. Grac z Warszawy, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego w Łodzi dyr. okręgowego urzędu robót publicznych inż. Stawicki i dr. Drecki, wiceprezydent miasta Rapalski i naczelnik wydziału budownictwa inż. Brzozowski.

Posiedzenie zagał wiceprezy-

dent Rapalski, poczem przewodnictwo objął dr. Grac z Warszawy. Stwierdzono, że nadesła no 7 prac. Po otworzeniu kopert okazało się, że pierwsze 3 pochodzą z Warszawy, architektów Hryniewieckiej, Piotrowskiej i Piotrowskiego, które to prace były wspólnie wykonane. Sąd konkursowy po rozpatrzeniu prac tych wyznaczył im wszystkie trzy nagrody w wysokości 2.000, 1.500 i 1.000 zł. Następnymi pracami okazały się architektów: Lissowskiego i Herszenberga z Łodzi, które postanowił również nabyć. Na tem sąd konkursowy posiedzenie swe zakończył. (p)

Wojskowe formalności meldunkowe

przy wyjazdach na letniska i do uzdrowisk

Jak nas informują władze wojskowe wprowadziły ułatwienia przy meldunkach mężczyzn w wieku poborowym, wyjeżdżających na letniska. Osoby opuszczające miejsce stałego zamieszkania na czas nie dłuższy niż dni 14 są wolni od składania zameldowań w sekcjach woj-

skowych gmin. Wyjeżdżający na letniska na czas dłuższy od tego terminu muszą się meldować zarówno w gminie miejsca stałego pobytu jak i czasowego, w przeciwnym bowiem razie karani będą grzywną do 500 złotych i 6 tygodni aresztu. (p)

Pobór rocznika 1908 i 1907

Dziś, w poniedziałek, dnia 24 czerwca r. b. winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie XI komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

P, S.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni się sta-

wić poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie XIV komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

S, T, U.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić ochotnicy rocznika 1909, 1910 i 1911, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 10 komisariatów P. P.

KINO-TEATR

„PALACE”

Piotrkowska 108

Dziś wspaniała premiera!

Przeżył film rozgrywający się na tle sportów wodnych w słodkim jarzmie rusalek p. t.

„SZCZĘŚCIE U KOBIEC”

Dzieje miłości, sprytu i szczęścia.

W rolach główn. para najmilszych artystów

wiedenka IRIS

ARLAN

i piękny włoch ANDRY

MATTONI

Muzyka M. Lidauera.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 po poł., w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Tryumf fioletowych nad Ruchem

Pierwsze zwycięstwo ligowe Polonii. — Porażka Ł. K. S. — Nieznaczna wygrana Cracovii nad Pogonią. — Czarni na czwartym miejscu tabeli

Wyjazd do Poznania przyniósł ŁKS. nową porażkę. Przyznać trzeba, iż ŁKS. na obcym terenie nie tak służy szczęście jak u siebie w domu, dzięki jednak pauzowaniu Wisły, łodzianie nadal prowadzą w tabeli.

Dalsze zmiany tabeli w związku z wynikami, są następujące: Warta zaawansowała na III miejsce, Czarni na IV, mając jednocześnie najmniej punktów straconych. Pozatem przesunięcia są nieznaczne z wyjątkiem Turystów, którzy figurują na 9-em miejscu.

Tabela gier ligowych

	pkt.	gier.	bram.
1. Ł. K. S.	14	11	18:17
2. Wisła	13	10	28:24
3. Warta	12	10	26:17
4. Czarni	11	8	28:17
5. Cracovia	10	10	19:15
6. Garbarnia	10	10	26:24
7. Ruch	10	9	17:16
8. Legja	9	11	15:17
9. Turyści	8	9	13:21
10. I. F. C.	8	9	10:17
11. Warszaw.	7	8	10:12
12. Pogoń	7	9	15:19
13. Polonia	5	10	18:27

Turyści-Ruch 3:0 (1:0)

Niepewna pogoda i deszczyk, który spadł przed zawodami, wpłynęły na frekwencję publiczności. A szkoda, gdyż gra warta była zobaczenia. Wzajemne ataki błyskawicznie następowały po sobie, wytwarzając cały szereg emocjonujących momentów podbramkowych.

Turyści zmienili się w ciągu tygodnia nie do poznania; w szeregach ich widać było wolę zwycięstwa, cechującą ich na meczu z Legją, a jeżeli ustępowali przeciwnikowi, to tylko w grze głową i starcie do piłki, który jest przywilejem drużyn śląskich. Skład fioletowych w ataku uległ zmianie: na środku zagrał Ałaszewski, na lewym łączniku Kulawiak.

Pełnowartościowym graczem okazał się Michalski w ataku. Miał on swój doskonały dzień. Dość powiedzieć, iż nie tylko zdobył bramki, lecz i wszelkie „murowane” pozycje, zaprzepaszczone przez środk. trójkę, były jego wyl. zasługą. Lewa strona o klasę słabsza. Frankus nie oddał ani jednej centry, oszczędzając swą rozbitą nogę, dzięki czemu dość słabo wypadła również gra Kulawki. Poza to wyróżnił się szybki Kahan, oraz trio obronne, wyjaśniając ofiarnie krytyczne momenty.

Ruch wystąpił w zwykłym składzie, jedynie bez Gąsiora na środku pomocy i z rezerwowym bramkarzem. Wyróżnił się Kaczmarek w obronie, Zarzecki w pomocy,

oraz i sprawnie kombinujący atak Brak mu było jednak skutecznych strzałów — no, ale to już musimy zaliczyć na dobro obrońców.

PRZEBIEG GRY.

Turyści rozpoczynają pod wiatr. Kilka zmiennych wizyt pod bramką wskazuje większy ciąg ataku fioletowych. Precyzyjną centrę Michalskiego chwytają Kulawiak i z kilku metrów strzela nad poprzeczką.

Turyści zrozumieli, iż mają w Michalskim swą najlepszą jednostkę i wysyłają go ciągle w bój. Objeżdża on pomocnika i obrońcę i lekko wysuwa Chojnackiemu, który wraz z piłką wbiega do bramki.

1:0 dla Turystów.

Do przerwy zanotować należy główkę Kulamowicza, strzeloną... w aut, nieporozumienie Kulawiaka z Ałaszewskim, strzał Chojnackiego prosto w ręce bramkarza, wreszcie kontuzję bramkarza gości, odniesioną w zderzeniu z Ałaszewskim, dzięki czemu zmuszony był na kilka minut wycofać się z gry.

Po zmianie stron początkowo Ruch naciera mocniej, defenzywa Turystów ma trudne zadanie bowiem Ruch celuje w błyskawicznym przeczuciu gry. Wyróżnia się Karasiak, który w jednym z krytycznych momentów po długotrwałym zamieszaniu wyjaśnia wykopem na korner. Ataki lewą stroną nie dają rezultatu, więc gospodarze znów forsują Michalskiego. Z jego też centry dochodzi do

strzału Ałaszewski, poprawia Kulawiak, wreszcie Chojnacki po raz drugi lokuje piłkę w siatce gości. Wynik dnia ustala Kulawiak niezwykle efektywną główką, skierowaną w górny róg bramki. Wolny pośredni na polu karnym Kubik strzela obok słupka, Ruch nie wykorzystuje dwu rzutów wolnych i sędzia odgwiżdżuje zawody.

Publiczności 1.500 osób. Sędziował dobrze p. Seidler z Kra-

kowa, starając się nie dopuścić do ostrej gry.

Warta-B.K.S. 3:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo Warty. Gra bardzo ciekawa, choć prowadzona na terenie błotnistym. Najlepszy na boisku Miła. Bramki dla Warty zdobyli: Przybysz 2 i Kniola z karnego, dla Ł. K. S. Trzuciela. Sędziował p. Baran. Widzów 4 tysiące.

Polonia - I. F. C. 4:1 (2:0)

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

Dwutygodniowy odpoczynek wypadł na dobre Polonii, zabrała się ona na dobre do pracy i z silną wolą zwycięstwa wystąpiła do meczu z I. F. C. Już w pierwszej połowie Polonia

miała więcej z gry, a dwa skuteczne strzały Ałaszewskiego i Sucheckiego przyniosły jej dwa gole, dodając otuchy całej drużynie.

Po zmianie stron gra staje się bardziej ostra, lecz Polonia nie kapituluje, Bajeczny strzał Ałaszewskiego podwyższa wynik do 3:0 dla Polonii, na co I. F. C. rewanżuje się jedynym golem zdobytym przez Knaczyka. Rezultat dnia ustanawia Gumowski. Zwycięstwo Polonii nad I. F. C. jest zarazem jej pierwszym zwycięstwem odniesionym w tegorocznych bojach ligowych.

Czarni - Garbarnia 5:3 (2:1)

Gra bardzo ciekawa, przyniosła zasłużone zwycięstwo Czarnym. Bramki zdobyli dla Czarnych: Nastula 3, Ostrowski i Sawka, dla Garbarni Bator, Czuba i Trzecki. Sędzia p. Andrzejak.

Cracovia - Pogoń 4:3

Tradycyjne spotkanie starych rywali, rozegrane w Krakowie, przyniosło zwycięstwo drużynie krakowskiej, która miała więcej z gry.

Mistrzostwa szermiercze Polski

W dniu wczorajszym zakończono w Warszawie mistrzostwa szermiercze Polski, które dały następujące rezultaty: szabla: 1) Pappe, 2) Segda, 3) Łaskowski. Szpady: 1) Łaskowski, 2) Szempliński, 3) Zabielski. Florety: 1) Segda, 2) Łaskowski, 3) Dąbrowski.

Śląsk-Niemiecki Śląsk 78:59

W spotkaniu lekkoatletycznym rozegranym w dniu wczorajszym Polski Śląsk zwyciężył w stosunku 78:59.

HURAGAN 2:1. Zawody o mistrzostwo klasy C.

KALISZ. ORLE - JUTRZENKA 5:2. PROSNA II - HAKOAH 10:0. KKS II. - OGNISKO 5:0. Wszystkie mecze o mistrzostwo klasy C. podokręgu kaliskiego.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A

Dalszy sukces Orkanu. — Ł.T.S.G. znów traci punkt w mistrzostwie. — Sukcesy Turystów, Unionu i P.T.C.

Pierwsze rozgrywki II rundy o mistrzostwo klasy A przyniosły sukces Orkanowi, który prowadząc 3-ma punktami na dobre usadowił się na czele tabeli. Wynik remisowy, a więc utrata punktu przez ŁTSG. w spotkaniu z Widzewem, przyniósł zmianę w tabeli jedynie na dalszych miejscach.

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

1. Orkan	10	11	32:14
2. ŁTSG.	16	11	46:17
3. ŁKS.	15	10	25:11
4. WKS.	14	11	35:16
5. Widzew	13	11	33:21
6. Turyści	9	9	21:25
7. Burza	9	11	20:22
8. Hakoah	8	10	16:30
9. Union	7	12	29:37
10. P.T.C.	5	11	16:42
11. Sokół	3	11	16:48

Orkan-W.K.S. 2:1 (0:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny karolewskiej, która przewyższała przeciwnika o klasę. Bramki dla Orkanu zdobyli: lewy łącznik i lewoskrzydłowy, dla WKS. lewoskrzydłowy. Sędziował p. Wardęszkiewicz dobrze.

ŁTSG.-Widzew 1:1 (0:0)

ŁTSG. bez zdyskwalifikowanego Pogodzińskiego. Widzew miał więcej z gry. Bramki zdobyli: Francman dla ŁTSG. i Strzelczyk z karnego dla Widzewa. Sędziował dobrze p. Pietsch.

Union - Sokół (Zg.) 5:2 (1:1)

W pierwszej połowie gra równo rzedna, dopiero po zmianie stron Union zdobywa przewagę, lepiej wytrzymując tempo i strzela 4 bramki, zapewniając sobie bezapelacyjne zwycięstwo. Losy Sokola co do spadku do klasy B są zdaje się

już przesądzone. Sędziował p. Biora.

P.T.C. - Burza 2:1 (1:0)

Walka dwu miejscowych konkurentów stała na niskim poziomie. Drużyny grały słabo. Sędziował p. Piorowski.

Turyści Ib-Hakoah 3:2 (1:2)

Gra mało ciekawa, szczególnie w pierwszej połowie, po przerwie tempo wzrosło. Prowadzenie zdobywa Hakoah z rzutu karnego, podkrotowanego za foul bramkarza Turystów, a w niedługim czasie dzięki nieporozumieniu obrońcy Krygiera z Rapoportem niebiescy podwyższają wynik. Turyści rewanżują się ładnym strzałem Świętosławskiego pod poprzeczkę.

Po przerwie Turyści wyrównują ze strzału Meistra, a w dalszym ciągu ten sam gracz ustala wynik dnia. Pod bramką Turystów zebrał się tłum publiczności, fanatyków Hakoahu, przeszkadzając w grze bramkarzowi, łząc go słownie, obrzucając kamieniami itp.

Mistrzostwo klasy B i C

ORKAN II. — WKS. II. 3:3. Przedmecz rezerw klasy A.

ŁTSG. II. — WIDZEW II 3:2 2:1. Zasłużone zwycięstwo rezerwy Ł. T. S. G.

TURYŚCI II. — HAKOAH II 3:3. Przedmecz o mistrzostwo rezerw klasy A.

TUR — ORLE (Zgierz) 3:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo drużyny robotniczej. Sędzia p. Busiakiewicz.

GMS. — KADIMAH 4:3 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy B.

Kadimah wystąpiła z pięcioma rezerwowymi. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

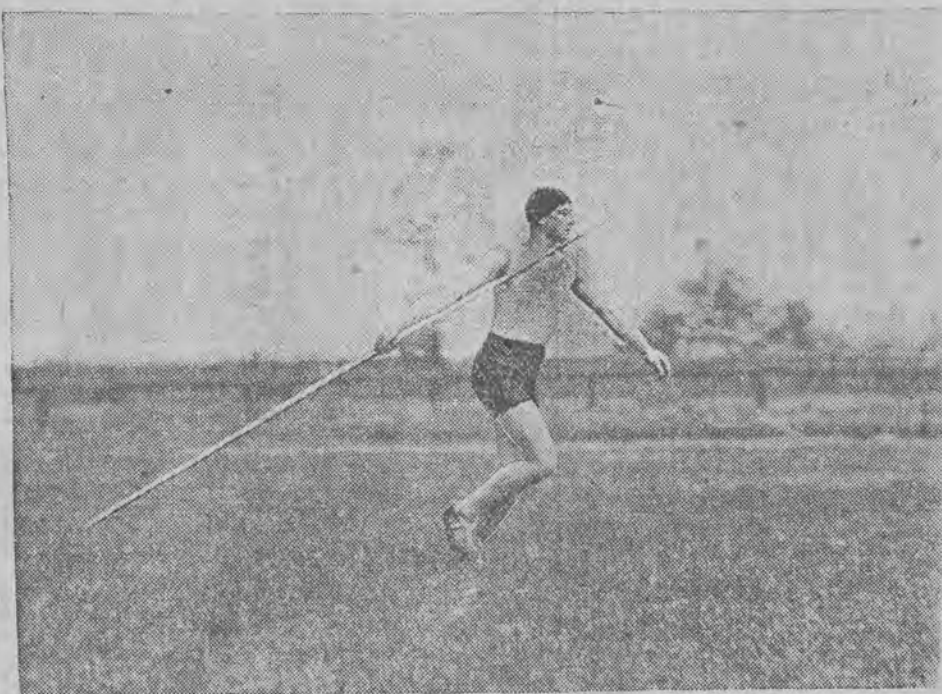
BIEG — SSKM. 2:1 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Biegu. Sędzia p. Lange.

SSKM. II — BIEG II 2:1 (0:0). Przedmecz rezerw. Sędzia p. Sikorski.

WIDZEW III — ŁKS. III 3:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo klasy C. Sędzia p. Szer.

WIDZEWSKA MANUFAKT. —

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego



Kądzielewa (Wista) rzuca oszczepem na odległość 45,45 m.



Znakomity zawodnik Cracovi Nowosielski, znajdujący się w dobrej formie, skacze 6,63 m.

Turniej o puchar odbędzie się w Pabjanicach

Jak się dowiadujemy komitet W. F. i P. W. w Pabjanicach ofiarował srebrny puchar na rozgrywki piłkarskie. Regulamin pucharu został przez ofiarodawców opracowany i przesłany do LZOPN., poczem po zatwierdzeniu przez władze piłkarskie, odbędzie się rozgrywki pucharowe, w których uczestniczyć będą wszystkie działające na terenie Pabjanic kluby sportowe.

Międzynarodowe zawody atletyczne odbędą się w Łodzi

W roku bieżącym obchodzi jubileusz pięciolecia swego istnienia sekcja atletyczna Bar Kochby. Jak się dowiadujemy zorganizowane zostaną z tej okazji jubileuszowe zawody atletyczne, o charakterze międzynarodowym.

Na zawody zostaną zaproszeni przez zawodników krajowych, najlepsi zawodnicy niemieckiego Śląska, reprezentujący pierwszą klasę europejską. Przybędzie między innymi ciężarowiec Lukaschik, z którym zmierzy swe siły bezkonkurencyjny u nas mistrz wagi muszej Wajngarten.

Zwiedzajcie P. W. K.

Walki francuskie w cyrku

Wieczór wczorajszy był nowym tryumfem Sztekkera. Ulubieniec publiczności łódzkiej miał wczoraj ciężkie spotkanie, mając za przeciwnika tak silnego i brutalnego przytem atleję jak Kornatza.

Metody walki tego ostatniego polegają na bezlitosnym znęcaniu się nad przeciwnikiem, męczeniu go makaronami, biciu, a w groźnych dla siebie momentach — na uciekaniu się do chwytów niedozwolonych.

Arbiter p. Brański, który miał zwykle utrzymać w ryzach brutalną był tym razem zupełnie bezsilny, ponieważ Sztekker prosił o pozwolenie załatwienia się samemu z Kornatzem. Walka była bardzo gorąca, prowadzona w szybkim tempie z przewagą zmienną. Szala zwycięstwa przechylała się to na jedną to na drugą stronę, aż wreszcie zdenerwowany biciem Sztekker po trzykrotnym zastosowaniu przez rżutu przez ramię, za czwartym razem kładzie tym chwytem swego przeciwnika. Zwycięstwo to nagrodzone zostało hucznymi oklaskami. W następnej parze spotkał się fenomenalny zapaśnik Stibor z Pooshoffem.

I ta walka była niemniej ciekawa, prowadzona w błyskawicznym tempie i obfitowała w cały szereg momentów wielce emocjonujących. To Stibor, to Pooshoff był w ofensywie, lecz podczas gdy ataki

Stibora były efektowne i jednocześnie bardzo delikatne, Pooshoff znacznie brutalniej atakował, co wywołało żywy odruch niesmaku.

Pomimo zacieklej obustronnych ataków żadnemu z zapaśników nie udało się pokonać drugiego i walka kończy się wynikiem remisowym.

Prawdziwy koncert sztuczek technicznych pokazał wczoraj Weinura podczas walki z ordynarnym Śpiewaczkiem.

Weinura znany był w Łodzi jako pierwszorzędnny technik lecz od czasu swego ostatniego pobytu w Łodzi wzbogacił jeszcze znacznie swój arsenał tricków i sztuk.

Pomimo znacznej przewagi fizycznej Śpiewaczek był częściej w defensywie, broniąc się z trudem przed świetnymi atakami mandżura.

Weinura w walce z Śpiewaczkiem zastosował metodę denerwowania przeciwnika, co mu się w zupełności udało do tego nawet stopnia, że rozwścieczony i doprowadzony do ostateczności Śpiewaczek uciekł z areny i dopiero interwencja arbitra umożliwiła kontynuowanie walki.

Po dwudziestu minutach walka została uznana za nierozstrzygniętą.

W ostatniej parze spotkał się do skonały Szczerbiński z Krausem, który tym razem walczył nieco łagodniej. Szczerbiński bronił się brawurowo, uległ jednak po 13 minutach walki. Kraus zwyciężył zła maniem mostu.

Dziś walczą: Pooshoff — Petrovich, Weinura — Kraus, Stibor — Sztekker (decydująca wobec równej ilości punktów) Köhler — Śpiewaczek (decydująca).

Kolarskie mistrzostwa Polski Ekipa łódzka na znak protestu nie brała udziału w zawodach

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie kolarskie mistrzostwa Polski na torze. Łódzianie wycofali się z mistrzostwa na znak protestu, że dopuszczono do zawodów Szamotę. W finale spotkali się Turowski z Szamotą, który nie dał rezultatu, ponieważ

w czasie biegu Turowski najechał na Szamotę i obaj się „wywalili”. Mistrzostwo nie dało rezultatu.

Czechy-Polska 4:0 Międzypaństwowy mecz hockeyowy

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz hockey'owy między Polską a Czechosłowacją, zakończony zwycięstwem drużyny czeskiej 4:0.

Elita kolarska zagranicy w Helenowie

Pisaliśmy już o zapowiadanych na 29 i 30 b. m. zawodach kolarskich za dużymi motorami, organizowanych przez Union na torze helenowskim. Dowiadujemy się obecnie, iż organizatorom udało się zakontraktować najlepszych zawodników zagranicznych: Jensena (Danja), Dorna (Niemcy), Kolesa (Holandia), i Maczyńskiego (Śląsk niem.). Nazwiska tych kolarzy, znanych na całym świecie mówią same za siebie. Startować też będą najlepsi kolarze krajowi i miejscowi.

Zwiedzajcie P. W. K.

Raid międzynarodowy zakończony

Pierwsze miejsce zdobył hr. Potocki na Austro-Daimlerze

WARSZAWA, 23. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W dniu dzisiejszym zakończony został 8-my międzynarodowy raid Automobil-Klubu Polski.

Pomimo szeregu wypadków, jakim uległo wielu uczestników raidu wszyscy zawodnicy przybyli do Warszawy w komplecie po 8-miu uciążliwych dniach podróży.

Pod Warszawą odbyła się próba szybkości na tym samym odcinku, na którym podobna próba odbyła się w pierwszym dniu raidu.

Porównanie wyników świadczy o sprawności i odporności wozów na forsowną jazdę raidową.

Jutro komisja techniczna dokona oględzin wozów, poczem wozy zostaną sklasyfikowane.

Z dotychczasowych wyników zdaje się, że pierwsze miejsce zajmie hr. Adam Potocki na Austro-Daimlerze.

O drugie miejsce walczyć będą pp. Zawidowski na Austro-Daimlerze i Szwarestein na Bugattim.

„Zgłaszajcie się na członków Koła Opiekunów przy Sądzie dla nieletnich w Łodzi. Praca ideowa bez żadnych zobowiązań materialnych!”

Znane ze swej dobroci i trwałości opony i dętki



STALE NA SKŁADZIE POSIADA

Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA” Łódź, Piotrkowska 56, tel. 14-33.

FEDERAL



DLA SZYBKIEJ KOMUNIKACJI
MIĘDZYMIASTOWEJ

Sila -- Szybkość -- Oszczędność

Te trzy wyrazy są właściwym opisem samochodu ciężarowego „Federal”. Jego motor wolnoobrotowy na 7-miu panewkach z automatycznie regulowanym rozrządem łańcuchowym Morse'a, zapewnia mu podwójny zapas energii na każdym terenie.

W niektórych typach autobusowych „Federal” rozwija do 80 km. na godz. Byłoby to niemożliwością bez tak solidnych osi całkowicie odciążonych, w obudowie z pracowanej stali i bez tak potężnych hamulców jak „Westinghouse'a”.

Pomimo olbrzymiej mocy i szybkości, „Federal” jest wysoce ekonomiczny w zużyciu benzyny i smarów. To też wielkie linie autobusowe całego świata, opierające egzystencję swą na niskiej cenie klm. wyróżniają „Federala” za jego oszczędność.

Pierwsza próba w najcięższych warunkach pracy przekona każdego o tych trzech wybitnych zaletach samochodu ciężarowego „Federal”.
Ciężarówka — Wozy pożarnicze etc. od 3 do 10-ciu ton nośności.
Autobusy od 20-tu do 40-tu osób.

Jen. Repr. Bracia Stefan i Piotr BERGMAN, Inżynierowie
 WARSZAWA ul. Marszałkowska 164
 Poznań Katowice Radom Lwów Piotrków
 Imperator-Auto Auto-Salon, Ettinger i S-ka Auto-Sport Hugon Mantey
 Hotel Monopol Pilsudskiego 40 Żeromskiego 41 Słowackiego 2 Kaliska 3

Reżyser oraz głośni wykonawcy przeboju

„FANFARY MIŁOŚCI”



najbliższy film „LUNY”

Letnisko pod Łodzią

Mieszkanie z 2-ch lub 3-ch pokoi z werandą i kuchnią; (skanalizowane; wodociągi i elektryczność) do odstąpienia natychmiast w Adelmówku (linja tramwajowa Łódź — Zgierz), willa Brodacza. Wiadomość na miejscu.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.
ASYSTENTKA
 do gabinetu dentystrycznego natychmiast potrzebna. M. Holcman, Główna 50, od g. 3—7 p. p. 3410-2

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).
 Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

POLSKO-NIEMIECKI

korespondent, wykształcony, z praktyką w buchalterji, piszący na maszynie, ze znajomością stenografji niemieckiej poszukuje posady. Oferty sub „Posada” 3436-2

Pierwszorządny Zakład Fryzjerski

Damski i męski oraz Perfumerja

SZWARC i JABŁONSKI

Łódź, ul. Moniuszki Nr. 2.

Łódź naturalny

Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa

Ceny niskie.

Sprzedaj również od najmniejszej ilości na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.

Piotrkowska 116.

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD”, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych

CZAR WALCA

Najpromienniejszy, najpogodniejszy najmiłszy film świata w 10 wielkich aktach, wg znanej operetki Oskara Strauss'a.

W rolach głównych:

Mady Christians, Xenia Desni i Willi Fritsch.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.
 Orkiestra powiększona

Następny program:

„Błękitne noce”

Wielki dramat z życia Legji Cudzińskiej w Marokku. W rolach główn. Imogena Robertson, Norman Kerry i Lewis Stone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
 UL. NAWROT 2
 TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.
 GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
 Przyjmuje od 3—7 pp.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
 Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmują
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielną poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ.

Ogłoszenie.

„Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dzierżawę ogrodu owocowego w miejskim majątku Rzewgminy Rąbień, powiatu łódzkiego na sezon roku bieżącego.

Oferty uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36 w terminie do dnia 25 czerwca 1929 r. Bliższych informacji udzieli administracja na miejscu.”
 3323—2

BUCHALTER

podatkowiec prowadzi księgi, załatwia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. Przejazd 40 m. 18. 3431-1

SOPOTY

Polski pensjonat HALINA! Pięknie położony w parku nad samym morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia na miejscu, Nordstrasse 73. 34-6

Mieszkania

frontowe

(parter, I i II piętro) w starym domu, w centrum miasta, natychmiast do odstąpienia. Oferty do administracji „Głosu Porannego”, sub. „N. D.” 95-2

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

UZDROWISKO

dla dzieci i młodzieży

D-ra H. Roflewiego

Otwock-Świder

Tel. Otwock 24. willa własna.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Karty adresowe i zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. — Graniczne 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.